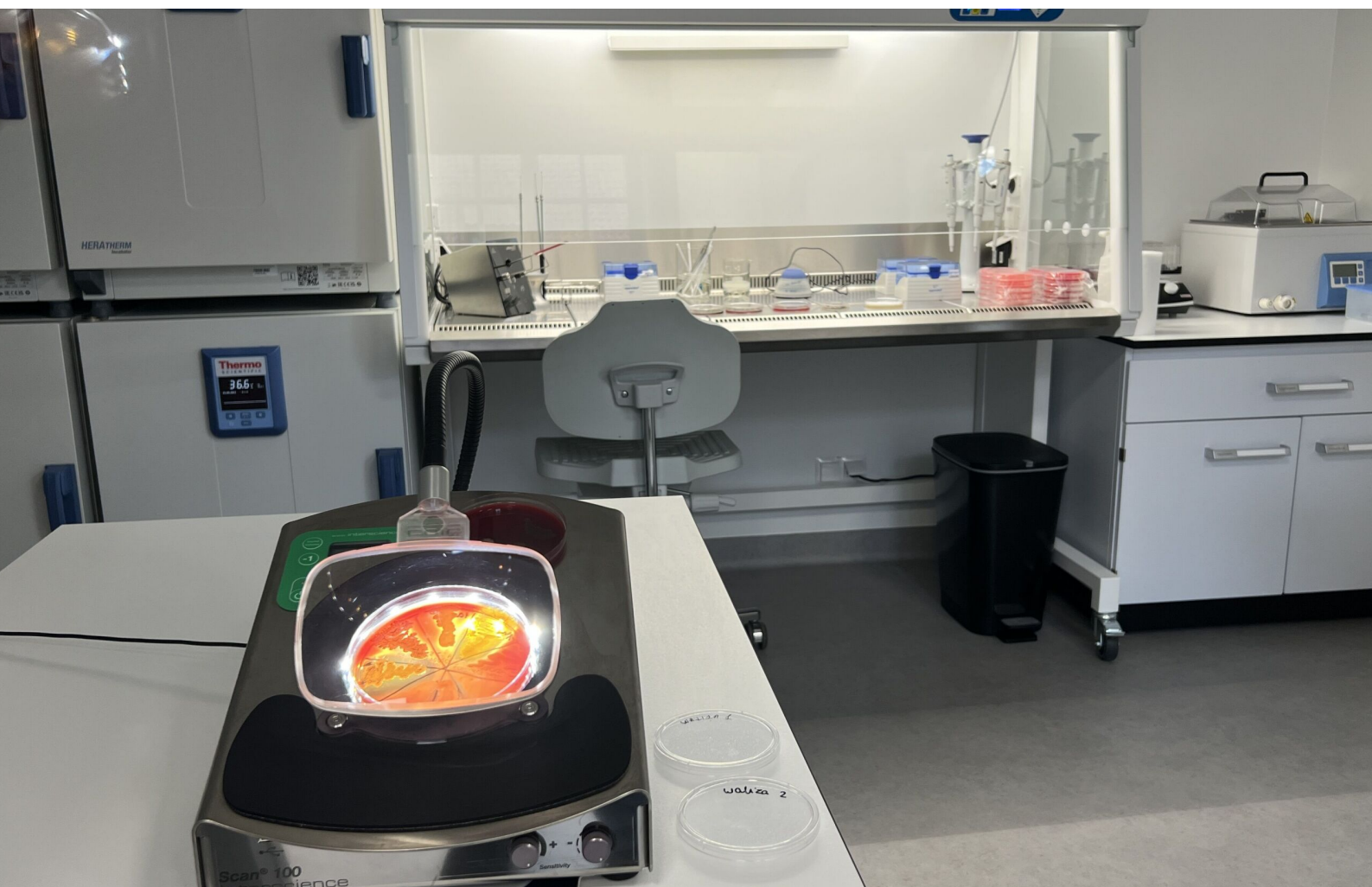


72 (09/2023)



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



NOWE LABORATORIUM BADAWCZE PRACOWNI KONSERWATORSKICH W MIEJSCU PAMIĘCI AUSCHWITZ

BEATYFIKACJA
RODZINY
ULMÓW

ARCHIWA
DOTYCZĄCE
HOLOKAUSTU
DOSTĘPNE
ONLINE

OŚWIĘCIMSKIEJ
SYNAGODZE

UKRAIŃSKIE

BAR MICWA
W

„PLATFORMA
RESEARCH
STORIES”

SPIIS TREŚCI

NIEZWYKŁE PODRÓŻE
ZWYKŁYCH PRZEDMIOTÓW

NOWE LABORATORIUM BADAWCZE
PRACOWNI KONSERWATORSKICH MUZEUM AUSCHWITZ

BEATYFIKACJA RODZINY ULMÓW

YAD VASHEM PRYZNAŁO TYTUŁ SPRAWIEDLIWYCH
WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA POLSKIEJ RODZINIE
KOPACZÓW

UKRAIŃSKIE ARCHIWA
DOTYCZĄCE HOLOKAUSTU DOSTĘPNE ONLINE

DWIE STRONY MURU

SEMINARIUM EHRI W PRADZE:
„NAUKOWCY ANGAŻUJĄ EDUKATORÓW I VICE VERSA”

HISTORYCZNE WYDARZENIE NIEOPODAL AUSCHWITZ:
BAR MICWA W OŚWIĘCIMSKIEJ SYNAGODZE

„PLATFORMA RESEARCH STORIES. ŚLEDZENIE LOSÓW
WIĘŹNIÓW OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH

WYMORDOWANIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH
WIĘŹNIÓW UWZ LAGER LEBRECHTSDORF

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

NIEZWYKŁE PODRÓŻE ZWYKŁYCH PRZEDMIOTÓW

Jakie skarpetki masz dziś na sobie? Białe, czarne, a może dwie różne? A może dziś nie masz ich na stopach – to zależy, w której części świata się znajdujesz. Skarpetki są częścią naszego codziennego życia, a więc patrząc na zdjęcia robionych na drutach skarpet, które kiedyś należały do Edy de Botton, możesz zauważyć w pierwszej kolejności ich zwyczajność. Mimo że skarpetki te niewiele różnią się od tych, z którymi mamy do czynienia na co dzień, to były one zrobione na drutach w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen.

Obecnie skarpety Edy de Botton stanowią część zbiorów Greckiego Muzeum Żydowskiego w Atenach. Przeciętny obywatel, w szczególności niemieszkający w Grecji, nie miałby nigdy szansy ich zobaczyć. Jednak dzięki stworzonej z funduszy Sojuszu IHRA stronie internetowej Ordinary Objects, Extraordinary Journeys (Zwykłe przedmioty, niezwykle podróże) może je obejrzeć ten, kto tylko zechce. Każdy może przyrzec im się z bliska, wyobrazić sobie wełnę, z której zostały wykonane, oraz to, jakie są w dotyku, poznając przy tym historię życia Edy de Botton oraz tragicznej podróży, która doprowadziła ją do wykonania tych właśnie skarpet.

Eda zrobiła skarpety na drutach dla swojej córki Reiny, z którą została rozdzielona. Z uwagi na fakt, że pozyskanie wełny w getcie granoczyło z cudem, Eda musiała zdobyć się na wielkie poświęcenie i prawdopodobnie wymienić na materiał swoją niezwykle już skromną rację żywnościową.

Para skarpetek wykonana przez Edę de Botton to jeden z czterech artefaktów prezentowanych na stronie. Każdy z tych przedmiotów, wyjątkowo bliskich sercu swoich pierwotnych właścicieli, to punkt wyjścia do poznania historii życia nieodwracalnie zmienionych przez Holokaust. Strona internetowa stworzona w zeszłym roku przez brytyjską organizację pamięci o Holokauście Holocaust Memorial Day Trust

oraz narodowe centrum i muzeum Holokaustu National Holocaust Centre and Museum we współpracy z Greckim Muzeum Żydowskim podejmuje próbę zachowania historii Holokaustu, w miarę jak odchodzą przedstawiciele pokolenia Ocalonych.

W obliczu ich odchodzenia zachowanie tych historii to sprawa priorytetowa. Należy także poszukiwać sposobów na to, jak zadbać o ich żywotność wśród przyszłych pokoleń. Dr Rachel Century, dyrektorka ds. angażowania opinii publicznej oraz wiceprezeska organizacji Holocaust Memorial Day Trust mówi, iż decyzja o podkreślaniu wagi tego typu artefaktów przyczynia się do tworzenia odpornej na upływ czasu strategii w zakresie edukacji o Holokauście, „ponieważ nawet gdy zabraknie wśród nas Ocalonych, te artefakty pozostaną”.

Podjęcie współpracy z partnerem z zagranicy było jednym z warunków otrzymania od IHRA grantu. Rachel stwierdziła, iż zawiązanie partnerstwa z Greckim Muzeum Żydowskim przyniosło ogromne korzyści, ponieważ sama współpraca i wspieranie się stanowią kluczowy element działania w tym zakresie. „Jeśli chodzi o edukację i upamiętnienie, przyświecają nam takie same cele. Ponadto

stajemy je wspólnie”. Dzięki współpracy możliwe nigdy wcześniej nie słyszały ich historii. To go greccy Żydzi doświadczyli podczas Holokaustu, w transporcie – o dzieciach, które przyjechały do wiatowa.

napisany przez Juliusa Feldmana, znaleziony po

ORDINARY
OBJECTS
EXTRAORDINARY
JOURNEYS





NOWE LABORATORIUM BADAWCZE PRACOWNI KONSERWATORSKICH

25 września br. w Muzeum Auschwitz otwarto nowe laboratorium badawcze Pracowni Konserwatorskich. Będą tam prowadzone specjalistyczne badania obiektów z niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz, przechowywanych w Archiwum i Zbiorach Muzeum.

Nowe laboratorium przygotowane jest do wykonywania badań fizykochemicznych oraz badań z zakresu biologii molekularnej w tym mikrobiologii i genetyki. Dzięki temu możliwe będzie lepsze poznanie budowy historycznych obiektów, a także przyczyn zniszczeń w szerszym niż dotychczas aspekcie. To nieocenione wsparcie dla prac konserwatorskich służących zachowaniu autentyczności Miejsca Pamięci.

W części fizykochemicznej wykonywane będą badania w zakresie analiz: pigmentów, zasolenia, porowatości i nasiąkliwości, a także nieinwazyjne badania składu materiałowego i pierwiastkowego. Laboratorium biologii molekularnej zajmować będzie się oceną ilościową i jakościową mikrobiologicznego zanieczyszczenia powierzchni historycznych obiektów i powietrza w przestrzeniach magazynowych i ekspozycyjnych.





Prof. Łukasz Bratasz z Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni im Jerzego Habera PAN w Krakowie współpracuje z Muzeum w zakresie zapewnienia odpowiednich warunków środowiskowych dla zbiorów.

– Z wykształcenia jestem fizykiem, ale tak naprawdę jestem przedstawicielem nowej dziedziny nauki, która się rozwija. Po angielsku nazywa się ona heritage science, po polsku jest to nauka o dziedzictwie. To absolutnie nowa tendencja. Muzeum wpisuje się w rozwój tej dyscypliny naukowej – mówił.

– Wyzwaniem jest to, przed czym stoi cały świat konserwatorski: jak chronić obiekty, które nie tylko są specyficzne pod względem materiałowym, ale są przechowywane w miejscach, gdzie niektóre sposoby ochrony opracowywane dla muzeów nie są możliwe. Umieszczenie tego w tym kontekście i poszukiwanie metod ochrony, nie tylko tych, które są najlepsze, ale także tych, które mogą być zastosowane w tym szczególnym miejscu, są bardzo ważne – podkreślił prof. Bratasz.

– Gratuluję otwarcia przewspaniałego laboratorium. Muszę też powiedzieć kilka miłych słów o całym zespole. Ostatnio byłem na konferencji naukowej, organizowanej przez wydział konserwacji w Toruniu. Państwa koledzy zdominowali konferencję nie tylko liczbowo wykładów, prezentacji, ale także jakościowo. To jest wybijający się, nie tylko pod względem aparatury, ale także pod względem kompetencji, które Państwo tutaj zbudowali – dodał.

O możliwościach współpracy konserwatorów i naukowców mówiła też kierująca Pracowniami Konserwatorskimi dr Aleksandra Papis: – Z uwagi na konieczność dostosowania metod badawczych do specyfiki i kondycji obiektów znajdujących się pod opieką Muzeum, rozbudowa laboratorium daje wyjątkową możliwość



BEATYFIKACJA RODZINY ULMÓW

Józef i Wiktoria Ulmowie w czasie okupacji ukrywali ośmioro Żydów: Saula Goldmana wraz z synami – Baruchem, Mechelem, Joachimem i Mojżeszem, a także Gotdę Grünfeld i Leę Didner oraz jej córeczkę Reszlę. 24 marca 1944 roku, w wyniku donosu, wszyscy ukrywający się oraz cała rodzina Ulmów zostali zamordowani. W niedzielę 10 września 2023 roku zostali beatyfikowani przez Kościół katolicki.

Przed wojną w Markowej żyło około dwudziestu żydowskich rodzin. W 1942 r. większość z nich została wywieziona i zamordowana w obozie zagłady w Bełżcu, bądź rozstrzelana na miejscu. Od sierpnia 1942 r. trwały „polowania” na ukrywających się, którzy schronienia szukali w lasach i na polach oraz u mieszkańców okolicznych wsi, choć rzadko kiedy je dostawali. W Markowej, dzięki pomocy kilku polskich rodzin, wojnę przeżyło kilkunastu Żydów. Największą grupę przyjęli pod swój dach Wiktoria i Józef Ulmowie, którzy przez ponad rok ukrywali ośmioro znajomych Żydów: Saula Goldmana wraz z synami: Baruchem, Mechelem,

Joachimem i Mojżeszem, a także Gotdę Grünfeld i Leę Didner oraz jej córeczkę Reszlę. Zostali jednak wydani – najprawdopodobniej przez Włodzimierza Lesia, posterunkowego granatowej policji z Łańcuta. 24 marca 1944 r. do ich gospodarstwa wkroczyli niemieccy żandarmi, mordując najpierw ukrywających się Żydów, a potem całą rodzinę Ulmów – Wiktorię i Józefa oraz ich siedmioro dzieci.

W niedzielę 10 września br. Kościół katolicki beatyfikował rodzinę Ulmów, stawiając ich za wzór wszystkim wierzącym. „Jest w tej historii element bardzo ważny. To wartość przyjęcia



Wiktoria Ulma z dziećmi



Żydzi pomagający w gospodarstwie Ulmów
Zbiory Cyfrowe Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej w Markowej

YAD VASHEM PRYZNAŁO TYTUŁ SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA POLSKIEJ RODZINIE KOPACZÓW

10 września br. Yad Vashem przyznało tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata polskiej rodzinie Kopaczów, która z narażeniem życia ratowała życie rodziny Jeffreya Cymblera: jego mamy, wujka, ciotki, dziadków, pradziadka i dwóch innych Żydów z rodziny Uszerów. Przed wojną jego rodzina mieszkała w Kruhelu Pelkinie. Poniżej zapis wystąpienia, które Jeffrey Cymbler wygłosił w synagodze w Yad Vashem.

Przewodniczący Dani Dayan, Pani Agata Czaplińska, Chargé d'affaires ad interim Ambasady RP, Dr. Joel Zisenwine – Dyrektor Departamentu Sprawiedliwych wśród Narodu Yad Vashem, członkowie rodzin Kopacz i Nadel oraz drodzy przyjaciele, dziękuję wszystkim za dzisiejszą obecność – w dniu, o którym marzyłem od wielu lat.

Pozwólcie, że przeniosę Was w czasie do roku 1910, kiedy to dwie młode dziewczyny, mieszkające w małych sąsiednich wioskach na terenie zaboru austriackiego, rozpoczęły pierwszą klasę w tej samej szkole. Szkoła mieściła się we wsi Trzcieniec. Jedną z dziewcząt była polska katoliczka o imieniu Rozalia Duda. Mieszkała w Lackej Woli. Drugą dziewczyną była polska Żydówka o imieniu Mincia Berg. Mieszkała w Trzcieńcu. Rozalia była babcią Barbary, Stanisławy i Bogusława, którzy są tu dziś z nami wraz ze swoimi dziećmi: Tomaszem, Łukaszem i Piotrem. Mincia była moją babcią, matką mojego wujka Tully'ego i babcią moich kuzynów Marka, Rena i Aviego, którzy są tu dziś z nami wraz ze swoimi dziećmi i wnukami.

Rozalia pochodziła z biednego domu. Ojciec Minci, mój pradziadek, Kopel Berg, po którym noszę imię, był właścicielem sklepu wielobranżowego w Trzcieńcu. Rozalia i Mincia zostają przyjaciółmi. Mincia często dawała Rozalii połowę kanapki na lunch, bo Mincia widziała, że rodzice Rozalii często nie

dawali jej wystarczającej ilości jedzenia na lunch. Kilka lat po I wojnie światowej, kiedy Polska ponownie pojawiła się na mapie Europy, Rozalia wyszła za mąż za Michała Kopacza, młodego mężczyznę z Łackiej Woli. Mincia wyszła za mąż za młodego mężczyznę, który niedawno został zwolniony z Wojska Polskiego. Nazywał się Majer Nadel. Był moim dziadkiem. Rozalia i Michał mieli 4 dzieci. Mincia i Majer mieli trójkę dzieci. Michał dostał pracę u ojca Minci. Wszyscy byli przyjaciółmi.

84 lata temu, 1 września 1939 r., ich życie zmieniło się na zawsze. Niemcy zaatakowały Polskę od zachodu. 17 dni później Związek Radziecki zaatakował Polskę od wschodu. Hitler i Stalin zgodzili się na podział Polski. Spokojne wsie Trzcieniec i Lacka Wola znalazły się pod okupacją sowiecką. Majer Nadel został powołany do armii radzieckiej. Będąc w armii sowieckiej, Polak „Punio” Serwaczak został oskarżony przez Sowietów o szpiegostwo. Majer powiedział Sowietom, że Punio to zwykły Polak. Majer uratował życie Punio.

22 czerwca 1941 r. Niemcy zaatakowały Związek Radziecki i zajęły Trzcieniec oraz Lacką Wolę. Niemcy utworzyli w Trzcieńcu obóz pracy, w którym więziono rodziny Nadel i Berg. Punio został mianowany przez Niemców sołtysem. Pewnego dnia na początku października 1942 r. Punio

פולין
POLAND

2020

MALECKI WACLAW & ZOFIA
MILEWICZ JAN & ELA
MILEWICZ WLADYSLAW & LUDWIKA &
CHILDREN ALEKSANDER & WLADYSLAWA
OCHENDUSZKO WLADYSLAW
OKUNIEWICZ WERONIKA
REFORMAT TERESA (MOTHER SUPERIOR)
RYBICKI MARIAN
RYGALSKI MIECZYSLAW
SENDLAK STEFAN
SOCHACKI EUGENIUSZ & ANIELA
STALSKA ANTONINA
STANGRET ANTONI & WERONIKA
STĘPA TERESA (MOTHER SUPERIOR)
SZELAG JAN & ANIELA
SZTYFTER MARIANNA
TRÓSZYŃSKI ZYGMUNT
WALEGA ROMAN
WARDECKI KAZIMIERZ
WISNIEWSKI FELIKS & KAZIMIERA
WISNIEWSKI WLADYSLAW & PETRONELA
WOJDYLA ANZELMA
WOLSKA JANINA
WOŹNIAK HELENA
ZBIKOWSKI STEFAN & ZOFIA
CZAPRAN JÓZEF
ROSTWOROWSKA RENATA
NÉE BRENSTJERN-PFANHAUSER
WOJEWÓDZKA KRYSZYNA

2022

DZIEDZIAK ZYGMUNT
KOPACZ MICHAŁ & ROZ





Takie prawo jest zbrodnią przeciw ludzkości. Dziś jest wyjątkowy dzień dla rodziny Kopaczów i rodziny Nadel. To dzień, w którym my, rodzina Nadelów, możemy publicznie potwierdzić, że nikt z nas dzisiaj by nie żył, gdyby nie niebezpieczne ryzyko, które rodzina Kopaczów podjęła na siebie 81 lat temu. Ani ja, ani moi trzej kuzyni, ani ich 20 dzieci i 12 wnuków nie powinniśmy się urodzić, gdyby Hitler postąpił zgodnie z naszymi rodzicami. Kopaczowie byli rzeczywiście Sprawiedliwymi wśród Narodów Świata, a Kopaczowie byli naszymi aniołami zbawienia. Kopaczowie są polskimi bohaterami narodowymi i jako tacy zapiszą się na kartach historii.

To bardzo pomyślne, że Yad Vashem zdecydowało się dzisiaj uhonorować rodzinę Kopaczów, ponieważ dziś w Polsce kolejna polska rodzina, rodzina Ulmów, która 15 września 1995 roku została uhonorowana przez Yad Vashem tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, zostaje uznana przez Watykanu i beatyfikowany.

Beatyfikacja w Kościele katolickim to oświadczenie Papieża, że od zmarłego męczennika dzieli go zaledwie krok, zanim zostanie uznany za świętego. Zaledwie około 50 kilometrów od gospodarstwa Kopaczów istniało kolejne gospodarstwo we wsi Markowa. W tej wsi Wiktoria i Józef Ulmowie, kolejna polska rodzina katolicka z 6 dziećmi, ukrywali 8 członków rodzin Goldmanów.

Niemcy dowiedzieli się o tym i 24 marca 1944 r. Niemcy złapali wszystkich Żydów i ich rozstrzelali. Następnie Niemcy zabrali Wiktorię, która była w 7 miesiącu ciąży, i Józefa i ich rozstrzelali. Dzieci 6 Ulmów zaczęły krzyczeć na widok ciał swoich rodziców. Następnie niemiecka policja zastrzeliła całą szóstkę dzieci.

W zeszłym roku wraz z wujkiem, kuzynami i kilkoma ich dziećmi odwiedziliśmy Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej. Patrząc na powiększoną fotografię domu Ulmów, wujek wskazał na bok budynku i pokazał nam, gdzie się ukrywał w domu Kopaczów.

Zapytałam wujka, co by było, gdyby Niemcy dowiedzieli się, że on i jego rodzina ukrywają się w



לְאִוֶּת תּוֹדָה
מֵאֵת עַם יִשְׂרָאֵל

Rozalia & Michal

Kopacz

LE PEUPLE JUIF
RECONNAISSANT

QUI

UNE VIE SAUVE

L'UNIVERS TOUT ENTIER

UKRAIŃSKIE ARCHIWA DOTYCZĄCE HOLOKAUSTU DOSTĘPNE ONLINE

Od ponad 25 lat Amerykańskie United States Holocaust Memorial Museum (USHMM) współpracuje z Ukraińskim Archiwum Państwowym przy tworzeniu kopii ponad 10 milionów stron dokumentów powiązanych z Holokaustem. Obecnie, w momencie krytycznym dla historii Ukrainy z powodu niesprowokowanej agresji Rosji, kopie dokumentów w formie cyfrowej są po raz pierwszy udostępniane naukowcom, historykom, osobom badającym własne drzewa genealogiczne oraz wszystkim zainteresowanym.

Łatwy dostęp do pierwszego miliona stron jest obecnie możliwy za pośrednictwem strony ushmm.org/ukrainearchive. Muzeum planuje co miesiąc umieszczać na stronie nowe dokumenty, do momentu aż całe zbiory ukraińskiego archiwum będą dostępne online.

„Po czterech miesiącach wojny w Ukrainie oraz mając na uwadze możliwość jeszcze bardziej ukierunkowanych ataków na ukraińskie ośrodki kultury, w tym muzea i archiwa, koniecznością z historycznego punktu widzenia jest udostępnianie tych materiałów w formie cyfrowej”, mówi Rebecca Boehling, Dyrektorka działającego pod egidą Muzeum Narodowego Instytutu Dokumentacji Holokaustu Davida M. Rubensteina. „Chcemy ułatwić dostęp do tych materiałów oraz upewnić się, że w tej formie przetrwają, nawet jeśli oryginalne dokumenty zostaną zniszczone”.

W archiwach przechowywane są materiały historyczne sprzed Holokaustu oraz te pochodzące z tego okresu oraz z kolejnych lat.

Odnoszą się one do takich zagadnień, jak:

- działalność żydowskich organizacji politycznych, kulturalnych, edukacyjnych i charytatywnych;
- informacje na temat osób prywatnych, dane ze spisów powszechnych, dane demograficzne, listy nazwisk, teczki osobowe itp.;
- pogromy podczas rosyjskiej wojny domowej, zamykanie synagog oraz rozwiązywanie społeczności żydowskich przez władze radzieckie, dane demograficzne i statystyczne oraz inne dokumenty;
- administracja wprowadzona przez nazistowskie Niemcy w okupowanej Ukrainie oraz ukraińska policja pomocnicza;
- getta żydowskie;
- kwestie powojenne, takie jak radzieckie dochodzenia w sprawie zbrodni wojennych popełnionych przez Niemców oraz ich sojuszników na okupowanych terenach, powrót ewakuowanej ludności, przywrócenie własności żydowskiej, procesy zbrodniarzy wojennych oraz radziecki antysemityzm.

Przed wojną Ukraina była w Europie jednym z krajów o największej populacji żydowskiej i na jej terenie miało miejsce wiele wydarzeń krytycznych dla historii Holokaustu, w tym początek nazistowskich systemowych mordów masowych na Żydach po ataku na Związek Radziecki w 1941 roku. Na terenach znajdujących się w granicach obecnej Ukrainy

РАХІВСЬКИЙ РАЙОННИЙ НОТАРІАТ

с. Рахів

Свідоцтво, фазівського сім'яного
представництва при торгівлі
лівою придатковості грошима

Почато: _____ 19.39 р.

Закінчено: _____ 19.39 р.

На _____ листах.

ЗАКАРПАТСЬКИЙ
ОБЛАСНИЙ ДЕРЖАВНИЙ АРХІВ
Фонд № 143
Опис № 1 Одн. збер. № 2

DWIE STRONY MURU

W 1940 r. w Warszawie stanął mur getta, który odizolował ludność żydowską od reszty mieszkańców miasta. Stał się symbolem opresji, osamotnienia, rozpaczliwej i brutalnej siły wymierzonej w bezbronnych ludzi. W tym roku mija 80 lat od wybuchu powstania w getcie warszawskim. Trwalsze niż nieistniejący już mur okazały się świadectwa – dzienniki i zapiski kilkorga osób ukrywających się w płonącej Warszawie. Symboliczny mur – instalacja, która stanęła 6 września 2023 r. u zbiegu ulic Grzybowskiej i Żelaznej w Warszawie, na historycznej granicy getta, przywołuje pamięć tych tragicznych wydarzeń z perspektywy ich uczestniczek i uczestników.

Celem instalacji „Dwie strony muru” przygotowanej przez Muzeum POLIN we współpracy z agencją Saatchi & Saatchi jest przypomnienie historii setek tysięcy Żydówek i Żydów zamkniętych w getcie.

„Nasza instalacja to symboliczny mur, z którego jednej strony znajduje się lustro weneckie pozwalające obserwować to, co dzieje się za murem. Druga strona instalacji to lustro, w którym odbijają się przechodzący i obserwujący ludzie” – mówi Marta Dziewulska, rzeczniczka POLIN. „Tacy sami jak ci, którzy żyli i ginęli w getcie. Czas poznać ich historie. Historie ocalałe z morza ognia” – głosi napis skierowany do przechodniów.

„To jeden z projektów, który naprawdę porusza. Zastanawialiśmy się, w jaki sposób zwrócić uwagę zabieganych przechodniów na tematykę wystawy <<Wokół nas morze ognia>>. Pomysł zbudowania symbolicznego muru, który pozwala swobodnie spoglądać na otoczenie tylko z jednej strony, wydał się nam niezwykle przejmujący.” – mówi Małgorzata Wajdziak, Integrated Communication Director Saatchi & Saatchi

Instalacja „Dwie strony muru” połączona jest także z premierą podcastu „Jakby nas ziemia pochłonęła” autorstwa pisarki i dziennikarki Katarzyny Kobylarczyk. Podcast, opracowany na podstawie pamiętników osób ukrywających się w trakcie powstania, to wzruszający reportaż literacki w sześciu odcinkach. Przeplatają się w nim losy sześciu bohaterów walczących o przetrwanie podczas powstania w getcie warszawskim: Stelli Fidelseid, Mieczysława Barucha Goldmana, Anonimowej dziewczyny z bunkra przy ul. Miłej, pana Maura, Łukasza Menesa oraz Krystyny Budnickiej. Wszyscy oni są również bohaterami wystawy „Wokół nas morze ognia. Losy żydowskich cywilów podczas powstania w getcie warszawskim”, prezentowanej w Muzeum POLIN do 8 stycznia 2024 r.

„Olbrzymie znaczenie miał dla mnie fakt, że materiałem wyjściowym są pamiętniki. Osobiste opowieści o sobie samym. Coś niesamowicie intymnego. W przypadku niektórych osób to jedyne, co pozostało. Słowa. Litery na papierze. Po Inżynierze Goldmianie nie pozostał wcale wielki bunkier, który zbudował, ale właśnie papier. A dziewczyna, która na skrawku

WOKÓŁ
NAS
MORZE
OGNIA

Fot. M. Jaźwiecki / Muzeum Historii Żydów Polskich

SEMINARIUM EHRI W PRADZE: „NAUKOWCY ANGAŻUJĄ EDUKATORÓW I VICE VERSA”

W dniach od 7 do 11 sierpnia br. Muzeum Żydowskie w Pradze we współpracy z Centrum Studiów nad Holokaustem Uniwersytetu Historii Współczesnej Liebniza zorganizowało pierwsze międzynarodowe Seminarium EHRI adresowane do edukatorów uczących na temat Holokaustu w takich instytucjach edukacyjnych, jak szkoły, muzea oraz miejsca pamięci. Siedemnastu edukatorów z dwunastu krajów zebrało się w historycznej dzielnicy Pragi Josefov dzięki uprzejmości Muzeum Żydowskiego. W ramach wydarzenia dyskutowano na temat wyzwań w edukacji o Holokauście oraz zgłębiano sposoby, w jakie EHRI wraz ze swoją siecią kontaktów mogą zachęcać do wdrażania innowacyjnych praktyk

Zbiory cyfrowe EHRI

Pierwszy dzień Seminarium poświęcony był zbiorom cyfrowym EHRI, w tym niedawno udostępnionemu Repozytorium Geoprzeznaczonemu, Portalowi EHRI, serii podcastów „For the Living and the Dead” (Dla żywych i umarłych) oraz publikacjom online. Uczestnicy żywo zaangażowali się w dyskusje na temat przydatności tych narzędzi w nauczaniu oraz ich znaczenia podczas pracy w klasie. Ponadto Zuzana Pavlovská, kierowniczka Działu Edukacji Muzeum Żydowskiego w Pradze, przedstawiła rekomendacje IHRA dot. uczenia się i nauczania o Holokauście. Następnie swoje prezentacje przedstawili Kiera Fitzgerald (z londyńskiej biblioteki The Wiener Holocaust Library) oraz Martin Liepach (Fritz Bauer Institut Frankfurt am Main), którzy opowiedzieli o inicjatywach edukacyjnych prowadzonych w ich miejscach pracy. Dzień zakończył się zwiedzaniem z przewodnikiem historycznej praskiej dzielnicy żydowskiej, w tym Staronowej Synagogi, Synagogi Klausowej, Synagogi Pinkasa oraz starego Cmentarza Żydowskiego.

Terezín

Drugiego dnia grupa wyruszyła do Terezína, dawnego miasta garnizonowego, które reżim narodowosocjalistyczny wykorzystywał jako getto, w szczególności dla Żydów z „Protektoratu” oraz Rzeszy. Na miejscu uczestnikom seminarium przedstawiono

plany przemodelowania Miejsca Pamięci oraz jego program edukacyjny. Podczas zwiedzania dawnego kompleksu grupa poznała bliżej historię getta Theresienstadt, w tym zagadnienia związane z życiem codziennym jego więźniów.

Następnego dnia uczestnicy pochyliли się nad zagadnieniem wykorzystania źródeł pierwotnych i materiałów edukacyjnych. Interaktywna sesja moderowana przez Janę Turanską poświęcona była materiałom edukacyjnym oferowanym przez serwis Centropa. Russell Alt-Haaker (IfZ) przedstawił publikację „The Persecution and Murder of the European Jews by Nazi Germany, 1933–1945” (Prześladowania i morderstwa na europejskich Żydach przez nazistowskie Niemcy 1933-1945) oraz podkreślił wartość tego wyjątkowego źródła, w szczególności dla edukatorów. Ponadto, Jan Šteffl (Muzeum Żydowskie w Pradze) przedstawił szczegóły swojego projektu doktoranckiego poświęconego kwestiom biomedycznym po procesach norymberskich. Ostatnim punktem planu tego dnia było ponowne zwiedzanie Muzeum Żydowskiego w Pradze, a następnie Synagogi Klausowej oraz Synagogi Maisela.

Lidice

Czwartego dnia uczestnicy Seminarium odwiedzili Lidice, miejsce o historycznym znaczeniu dla Republiki Czeskiej. W 1942 r. oddziały niemieckiej policji dopuściły się



Fot. Muzeum Žydovské w Pradze

HISTORYCZNE WYDARZENIE NIEOPODAL AUSCHWITZ: BAR MICWA W OŚWIĘCIMSKIEJ SYNAGODZE

Na początku września w synagodze Chewra Lomdej Misznajot w Oświęcimiu – jedynej zachowanej synagodze miasta – odbyło się doniosłe wydarzenie: bar micwa Ethana Simony'ego z Nowego Jorku. Tradycyjny rytuał odbył się w świątyni znajdującej się w samym sercu miasta, zaledwie kilka kilometrów od Miejsca Pamięci Auschwitz. Jedyne ocalały żydowski dom modlitwy pozostaje przejmującym świadectwem Zagłady, a także edukacji o wielokulturowej przeszłości miasta.

Bar micwa to tradycyjny rytuał przejścia 13-letniego chłopca w judaizmie – przypomnienie siły żydowskiego ducha i tradycji, które przetrwały próbę czasu, nawet w obliczu najbardziej niewyobrażalnych przeciwności losu – próby wymordowania całego narodu żydowskiego przez niemieckich nazistów.

Tomasz Kuncewicz, dyrektor fundacji prowadzącej Muzeum Żydowskie Oszpicin zwraca uwagę na znaczenie tego wydarzenia: - Bar micwa Ethana jest światłem nadziei w miejscu tragicznej historii. Symbolizuje nasze zobowiązanie do pamiętania o przeszłości, jednocześnie celebrując życie i ciągłość żydowskich tradycji. To wydarzenie jest potężnym świadectwem zdolności ludzkiego ducha do zwycięstwa nad ciemnością – zaznacza Kuncewicz i składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy świętowali ten szczególnie dzień w życiu Ethana Simony'ego, a równocześnie

oddali hołd pamięci tych, którzy zostali zamordowani w Auschwitz.

Warto przypomnieć, że pierwsi Żydzi zamieszkali w Oświęcimiu już w XVI w. i wkrótce nazwali swoje miasto Oszpicin (jid. goście). W 1939 r. w mieście mieszkało 8000 Żydów (60%), z których prawie wszyscy zostali zamordowani podczas Holokaustu.

Muzeum Żydowskie jest częścią kompleksu pamięci, razem z jedyną zachowaną w mieście zabytkową synagoga Chewra Lomdej Misznajot, Cafe Bergson, cmentarzem żydowskim oraz Parkiem Pamięci Wielkiej Synagogi w Oświęcimiu.

Kompleks jest prowadzony przez polsko-amerykańską fundację Auschwitz Jewish Center Foundation z siedzibą w Oświęcimiu i Nowym Jorku. Więcej informacji można znaleźć na stronie oshpitzin.pl i w mediach społecznościowych.



„PLATFORMA RESEARCH STORIES. ŚLEDZENIE LOSÓW WIĘŹNIÓW OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH”

Nawet w dzisiejszych czasach ludzie z całego świata codziennie kierują do miejsc pamięci zapytania. Chcą dowiedzieć się, co stało się z ich krewnymi więzionymi w obozach koncentracyjnych. Czy są może jakieś dokumenty, które dostarczyłyby informacji na temat ich losów i prześladowań? Research Stories to nowa platforma cyfrowa poświęcona badaniom historycznym oraz losom konkretnych osób, która umożliwia wgląd w pracę naukowców w miejscach pamięci.

Digitalizacja dokumentów pochodzących z niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych zmieniła sposób pracy archiwów przy miejscach pamięci. Badania nie odbywają się już w magazynach, lecz zazwyczaj prowadzi się je przeszukując bazy danych. W ten sposób pojawia się możliwość wyjaśnienia losów niektórych więźniów, co w przeszłości graniczyło z cudem. Miejsce Pamięci Obozu Koncentracyjnego Flossenbürg rozpoczęło tworzenie cyfrowej platformy badawczej poświęconej ofiarom reżimu nazistowskiego w 2012 r. pod postacią Archiwów Miejsca Pamięci. Baza danych online w ekspresowym tempie wyświetla wszystkie dostępne dokumenty i informacje na temat więźniów, co ułatwia prześledzenie ich losów. Archiwa Miejsca Pamięci stanowią nieocenione wsparcie dla pracowników tego rodzaju instytucji podczas udzielania odpowiedzi na zapytania kierowane przez krewnych i naukowców. Od 2020 r. Archiwa prowadzą ścisłą współpracę z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w zakresie tworzenia nowych baz danych dla zasobów pochodzących z obozu koncentracyjnego Auschwitz w oparciu o Archiwa Miejsca Pamięci. Z myślą o zaprezentowaniu, w jaki sposób digitalizacja archiwów pomaga w odkryciu, co wydarzyło się w czasach nazistowskich, wiele dekad po wyzwoleniu obozu oraz we współpracy z kolektywem komunikacji wizualnej Zoff, zespół projektowy złożony z przedstawicieli obydwu miejsc pamięci stworzył Research Stories, platformę cyfrową poświęconą badaniom historycznym oraz losom konkretnych osób. W oparciu o ich losy, pracownicy archiwum przedstawiają metody, nierzadko przypominające pracę detektywów, z których korzystają na co dzień podczas prób wyjaśnienia, co przydarzyło się konkretnym więźniom. Doświadczenia badawcze pokazują jednak także, jak niekompletne mogą być informacje, do których udaje im się dotrzeć, ponieważ załoga SS zniszczyła wiele dokumentów podczas opróżniania i likwidacji obozów.

Platforma Research Stories pozwala na bezpośrednie zaangażowanie się w badania i tym samym odpowiada na prośby zawarte w kierowanych zapytaniach. Dostęp do baz danych online zrewolucjonizował sposób pozyskiwania informacji i wiele osób kontaktujących się z miejscami pamięci prowadziło już badania na własną rękę. Do zapytań często załączają więc skany odnalezionych dokumentów. Czasami krewni posiadają także portrety swoich bliskich bądź opisują okoliczności ich aresztowania, co stanowi ich własny wkład w badania i pomaga nadać twarz nazwiskom występującym w bazach. Prowadzenie badań nad ofiarami nazistowskich prześladowań stało się powszechnie dostępne dzięki dostępowi do informacji w Internecie. Jednak osoby przeszukujące internetowe archiwa na własną rękę często nie znajdują wszystkich odpowiedzi. Dzieje się tak, ponieważ bazy danych muzeów, archiwów i miejsc pamięci z reguły nie są w pełni dostępne dla osób prywatnych z uwagi na przepisy odnośnie ochrony prywatności i danych osobowych. Ponadto



WYMORDOWANIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH WIĘŹNIÓW UWZ LAGER LEBRECHTSDORF

W nocy z 7/8 oraz w dniu 8 września 1943 r. w komorach gazowych niemieckiego obozu KL Auschwitz-Birkenau zamordowano ok. 70 osób niepełnosprawnych z UWZ Lager Lebrechtsdorf (Potulice k. Nakła nad Notecią).

Po ataku na Polskę we wrześniu 1939 r. w Niemczech przystąpiono do eliminacji niemieckich obywateli uznanych za „niegodnych, aby żyć” (Akcja T4). Z czasem akcję przeniesiono na tereny okupowanej Polski. Tym łatwiej niemieckim okupantom przyszło mordowanie polskich więźniów. Likwidacja więźniów, uznanych za nieuleczalnie chorych, a przez to niezdolnych do pracy, prowadzono w większości niemieckich obozów koncentracyjnych od kwietnia 1941 r. pod kryptonimem „14f13”. Himmler wydał tajny rozkaz „zabijania wszystkich więźniów niedorozwiniętych umysłowo i okaleczonych”. Był to wg SS skuteczny sposób przeciwdziałania epidemiom oraz pozbycia się osób nieprzydatnych do pracy. Po klęskach na frontach w 1942 i 1943 r. życie więźniów obozów stało się cenniejsze. Mieli umierać, ale po wyeksploatowaniu ich sił fizycznych w różnego rodzaju firmach zbrojeniowych i działających na rzecz III Rzeszy Niemieckiej. Stąd 27.04.1943 r. Himmler wydał rozkaz komendantom obozów koncentracyjnych, aby w przyszłości w ramach akcji „14f13” wybierać tylko i wyłącznie więźniów psychicznie chorych.

W UWZ Lager Lebrechtsdorf, na skutek głodu i ciężkiej pracy oraz dużej liczby osób, wybuchły różnego rodzaju epidemie. Część chorych nie rokowała nadziei na uleczenie i przywrócenie do pracy. Do tego kilkadziesiąt osób nie nadawało się do żadnej pracy z powodu wrodzonych ułomności fizycznych i umysłowych. Los tych ostatnich był okrutny. Niemiecy „nadludzie” odseparowali większość z nich od pozostałych więźniów i przetrzymywali w piwnicach pałacu (obok głównego pomieszczenia, w którym znajdowali się więźniowie kolumny karnej). Uśmiercano tam ich poprzez zagłodzenie i brak jakiegokolwiek opieki. – Osoby te nie były wypuszczane na zewnątrz, gorzej odżywiane i skazane na śmierć z powodu zagłodzenia – podkreśla Edmund Nitkiewicz, były więzień. Osoby te często głośno domagały się pomocy.

„Codziennie rano idąc z obozu do zamku, słyszałem jak i inni jęki i krzyki. Latem przy otwartych oknach w tych piwnicach było nawet widać te osoby leżące i dogorywające na pryzkach” – dodaje były więzień Adam Groblewski. Chorzy na gruźlicę osadzeni byli w osobnym odizolowanym baraku, powszechnie zwanym „barakiem śmierci”. Powolna śmierć, a i za pewne „niedogodności” dla niemieckich oprawców w postaci krzyków, doprowadziły do wydania w połowie 1943 r. morderczej decyzji o zgładzeniu osób niepełnosprawnych, niezdolnych do pracy. Perfidia planu polegała na tym, że ogłoszono wśród więźniów, iż osoby chore, niepełnosprawne, mogą się zgłaszać i będą zwolnione celem dalszego leczenia. Większość więźniów nie dała się nabrać. Zdarzali się nawet pojedynczy Niemcy z obsługi administracyjnej, którzy przestrzegali znajomych sobie Polaków. Listę „zwolnionych” ustalił osobiście naczelnik obozu (Lagerführer) Waldemar Tennstaedt w asyście sanitariuszki Charlotte Jaworek. Było to latem 1943 r.

Pewnego wieczoru (prawdopodobnie 6.09.1943 r.) zwołano apel więźniów, wyczytano listę ok. 70 osób i nakazano przygotować się do podróży. Ok. godz. 22.00 załadowano na dwie

7 9. 43. - Bromberg ^{Waga: Do propagandy!!!}

№	Imię i Nazwisko	urodzona	Miejsce urodzenia
61 184	Szydłowska Helena	31.12.99	Mroszentko, obce
61 185	Mazur Lucja	12.10.13	Hertheim, Landau
61 186	Rebarczyk Zofia	24.1.05	Münster, Landau
61 187	Kalczewski Niktomi	23.12.01	Prüfzen, Landau
61 188	Gorny Paulina	10.1.72	Kola Etry, Arbeit
61 189	Gorny Anna	21.7.05	Konstanz, Hirschhorn
61 190	Gorny Annette	22.2.09	Schönsee
61 191	Gorny Agnes	3.2.34!	Schönsee
61 192	Gorny Barbara	14.3.36!	Thorn
61 193	Gorny Elanora	2.1.42!	Schönsee
61 194	Hismiecki Stanisław	20.12.02	Schönsee
61 195	Hismiecki Helena	29.9.12!	Breslau
61 196	Seckowski Hedwig	23.2.15	Bischopswerder
61 197	Dombrowski Bronisław	28.7.17	Zimmern
61 198	Jurcki Stefania	28.8.28!	Zimmern
61 199	Lebas Bronisław	27.4.03	Gneiden
61 200	Kozłowska Pelagia	29.1.25	Bromberg
61 201	Kilarski Antonia	16.5.10	Hony Jarmund
61 203	Zatempowska Karimura	8.7.24!	Niemce

PWOK solwici!

Lista transportowa kobiet, które 7 września 1943 r. zostały przywiezione z Bydgoszczy do Auschwitz



MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org



POWERED BY JOOMAG